Nro. 87.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 17go Kwietnia 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z *Paryża dnia* 18. *Marca.*

Wczoray kilku officyerów od armii *Wschodnich Pyreneów* przyniosło 24. chorągwie *Hiszpańskie* zdobyte. Prezydent iednemu z nich dał braterskie ucałowanie.

Perrin powſtawſzy tu mówił: „Używam tey ſpoſobności dla wyrzeczenia kilku ſłów do Royaliſtów, którzy wſzędzie ſię widzieć daią. Zamiaſt pozierania z ukontentowaniem na *Temple* (gdzie ſię Delfin znayduie) niech poyrzą na moment przynaymniey na 1200. tyſięcy woiowników, których ożywia miłość wolności.

Wczoray w wieczór zgromadziło ſię było w kupę wiele oſòb, i mówiło między ſobą o rabunku bogatych, i kupców.

Dziś nieprzyiaciele wolności dali ſię ſłyſzeć, że tłumem do Konwencyi przybędą Przyſięgniymyż więc obywatele, że ieśli potrzeba będzie umrzemy na naſzych mieyſcach, dla obrony Oyczyzny (oklaſk żywy, wſzyſtkie członki powſtały do przyſięgi.) Nie będzie nam zbywać na chlebie, lecz niech ſię *Paryżanie* zaſtanowią, że po wielu Departamentach chleb daleko ieſt droższy, i mieſzkańcy tylko po pół funta na oſobę maią wyznaczonego. *Aryſtokraci*, i źle myślący mówią, żeśmy ſię im ſprzykrzyli, zgoda, i nam ſię ſprzykrzyła tu bytność naſzá, chcielibyśmy bowiem chętnie, aby ſzczęśliwość

wość wſzyſtkich Francuzów przez pokòy zabeſpieczona zoſtała „ (Oklaſk.)

Potém wzięto na rozwagę zapytanie: o ſkrytych artykułach w traktatach z obcemi mocarſtwy zawierać ſię maiących Konwencya przyięła za zaſadę, że w traktatach bydź mogą ſekretne Klauzuły, ale te nie mogą oſłabiać artykułów publicznych.

Lecointre na Seſſyi wczorayſzey mówił: „ Deputowany *Freron* twierdzi w ſwym Dzienniku, że Konfiſkacya dóbr oſób ſtraconych ieſt tyrańſkim poſtępkiem, że dla tego nikt nie kupuie owych dóbr, ponieważ ón (*Freron*) wraża ſynóm ſtraconych oſòb, że maią prawo wydrzeć poſſeſſoróm dobra Rodziców ſwoich. „

Lecointre żądał, aby trzy Deputacye roſtrząſnęły: ażali konfiſkowane dobra przez nieſprawiedliwy dekret maią bydź powrócone nazad, lub nie? (Tu było ſzemramie.)

Leſage mówił przeciw tey konfiſkacie twierdząc: że kredyt aſſygnatòw wzrośnie, ieżeli im za hypotekę prawna własność naznaczona będzie.

Bourdon de l'Oiſe twierdził: że tym, ktorzy mały maią maiątek, dobra po-

wró-

wrócić należy, a innym nadgrodzić za nie lub onychże wſpierać. Dzieci i wdowy nawet winnych nie mogą mieć do Rzplitey przywiązania, gdy ta ich codziennie łzami nabawia. Nie należy rostrząſać; czyli kto ſłuſznie, lub nieſłuſznie ieſt ſtracony, ale wdowy, i ſieroty wſpierać potrzeba. (Zvwy Oklaſk.) Ten proiekt odeſłano do Deputacyów.

Na teyże Seſſyi przybyła Deputacya od 2. tuteyſzych Sekcyow. „ Potrzeba, mówił mowca, przypędziła nas tu do was, nie mamy chleba. (Szemranie) Czyż to ta ieſt nadgroda za ofiary do tych czas poczynione od nas? (Szemranie większe.) Ośmſet mych Kamratów ſtoi przed ſolą Konwencyi oczekuiąc ſkutku tey ſprawiedliwey prozby naſzey. Tym czaſem nieprzeſtaiemy wołać *niech żyie Rzplita.!*

Prezydent odpowiedział: „ Nigdzie tak taniego nie ma chleba iak tutay w *Paryżu*, a wſzelako po Departamentach lud nie mruczy. Głód nie pozrze *Francyi*, ieżeli lud ſwych Reprezentantów wſpierać będzie. Roſpacz tylko u niewolników panować zwykła, a wolni ludzie nie żałuią nigdy ſwych ofiar. „ (Powſzechny oklaſk.) Potém proſił Deputacyi, aby do ſwych zabaw powróciła.

Bour-

Bourdon de l'Oise rzekł: żądaią od was kontrarewolucyi, lecz nie daycie się zwodzić zdraycóm. „ Tak Deputacya odeszła, lecz przed salą wszczął się tumult, pospólstwo chciało drzwi odbić. Użyto spiesznych śrzodków, warta sprawiła się należycie, zachęcano lud do spokoyności, ale razem pogrożono wszelką surowością. Kobiety naybardziey pobudzały do buntu, nakoniec ieden po drugim uchodził, wyznaiąc, że byli podburzeni. Niektórzy dobrzy obywatele na przedmieściu mówili: *widziemy do czego to zdąża; o to chcą Barrera Collota d'Herbois, Vadiera i Billauda* uwolnić.

Dla uchylenia takiego powodu do rozruchów czytał *Boissy d'Anglas* wiele listów z *Toulonu i Marsylii*, w których donoszą: że mnostwo żywności do wspomnionych portów przyprowadzono, ale razem zapewniał: że wszystkie południowe Departamenta do miesiąca uprowiantowane będą.

Potém uczynił relacyę o stanie śrzòdków do życia w *Paryżu*, przy końcu proiektuiąc, że każdy bez różnicy wieku, i płci codziennie mieć będzie za pokazaniem biletu 1, funt chleba, Rzemieślnicy zaś i inni ludzie samym prawie chle-

chlebem żyiący półtora funta. Przedaż w przytomności Kommissarzów ma bydź czyniona, z których trzecia część co 10. dni odmieniać się będzie. Rożnym Wydziałóm i Kommissyom wydany będzie roskaz użycia śrzodków należytych do uskutecznienia tego Dekretu.

Podług naynowszych doniesień z *Paryża* pod 23. Marca rozruchy między pospólstwem od nieiakiego czasu tak tam górę wzięły, że Konwencya w naywiększey się zdaie zostawać obawie.

Z iedney strony niedostatek żywności. z drugiey coraz bardziey wzrastaiące roziątrzenie *Jakobinów* przeciw partyi moderantów, tudzież usiności Royalistów, do tego zdążaią: że nowy w krótce podobno wybuchnie ogień. Już dnia 21. Marca do tego przyszło było, że tłum Jakobinów do 4,000 pomieście się przechadzał, i wszystkich upudrowanych albo nie po Jakobińsku ustroionych znieważał, i napastował. póki aż inny tłum nie nadszedł, i onegoż nierosprószył.

Sessye Konwencyi nie mnicy były zawichrzone. Dnia 21. uchwalono: aby Kommissya była ustanowiona, którąby się zatrudniała wprowadzeniem Konstytucyi, a następnie uchyleniem rewolucyinego rządu.

Po-

Potém X. *Sieyes* imieniem Deputacyi Ocalenia uczynił relacyę o okolicznościach i ſytuacyi *Paryża*, i przywiódł Konwencyę do uchwalenia Dekretu, który iawnie daie poznać tak duch *Paryżanów*, iakoteż obawę Rządu.

Treść iego ieſt naſtępuiąca:

„ Każda namowa i wzywanie do rabunku, czyli to dóbr Narodowych, czyli prywatnych, do przywrócenia godności Królewſkiey, do powſtania przeciw prawnym Zwierzchnościom, przeciw Republikantſkiemu Rządowi, i Reprezentacyi Narodowey, każdy głos buntowniczy po ulicach i mieyſcach publicznych, przeciw naywyżſzey władzy ludu, przeciw Rzplitęy, przeciw Konſtytucyi przyiętey w Roku 1793., przeciw Narodowey Reprezentacyi, tudzież wſzyſtkie zamachy wdarcia ſię do *Temple*, mówienia z oſobami tam zoſtaiącemi w areſzcie, ſą żbrodnie, za które natychmiaſt naſtąpi areſztowanie, i inkwizycya kryminalna. Winowayca z kraiu zoſtanie wypędzony.

Za donieſieniem wſzczętego buntu, przybędzie natychmiaſt woyſko na pomoc, a ieżeli tłum na warty rzucać ſię odważy, użyie ſię na odparcie go gwałtu.

Kto

Kto się porwie na Reprezentanta Narodowego śmiercią ukarany zostanie. Jeżeli tłum iaki przeciw Narodowey Reprezentacyi powstanie, wszystkie sekcye przybędą na pomoc, i gwałtem go odpędzą. Jeżeli warta koło Konwencyi będzie attakowana przez znak dzwonów lud zwołany będzie na pomoc. Hasło umówione do buntu w Konwencyi śmiercią ukarane zostanie. Nakoniec ieśliby się straszny miał wydarzyć przypadek, iżby nieprzyiaciele ludu, Royaliści, i Anarchiści, Konwencyę mieli pognębić, albo rosproszyć w tedy Deputowani uszli przed zbóyczym puginałem iak nayprędzey w *Chalons* nad *Marną* maią się złączyć. Od każdey armii w tedy kommenderowane będą tam kolumny dla uformowania centralney Narodowey armii w około Konwencyi. &c. „

Tym czasem w całem mieście nic słyszeć nie było można, prócz buntowniczych tłumów. Wszelakoż około 4,000. Obywatelów przyszło do Konwencyi z zapewnieniem: żę tęż przeciw wszelkim zamachom bronić będą. Tak ogień był uśmierzony, i dnia 22. z rana panowała zupełna spokoyność.